

*Sygn. akt II Ca 1014/12*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 września 2013 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Dorota Gamrat-Kubeczak
Sędziowie:	SO Małgorzata Grzesik (spr.) SO Robert Bury
Protokolant:	sekr. sądowy Elżbieta Szlachta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 września 2013 roku w S.

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

przeciwko (...) Kołu (...) w J.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gryficach

z dnia 30 maja 2012r., sygn. akt I C 105/11

1) **zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:**

a) **w punkcie I oddala powództwo;**

b) **w punkcie II zasądza od powoda (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na rzecz pozwanego (...) Koła (...) w J. kwotę 1200 zł (tysiąc dwieście złotych) tytułem kosztów postępowania;**

c) **w punkcie III nakazuje pobrać od powódki (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Gryfinie kwotę 646,26 zł (sześćset czterdzieści sześć złotych dwadzieścia sześć groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;**

2) **zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 856 zł (osiemset pięćdziesiąt sześć złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;**

**3) nakazuje pobrać od powódki (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 131,88 zł (sto trzydzieści jeden złotych osiemdziesiąt osiem groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.**

Sygn. akt II Ca 1014/12

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 maja 2012 r. Sąd Rejonowy w Gryficach I Wydział Cywilny, zasądził od pozwanego (...) Koła (...) w J. na rzecz powódki (...) Sp. z o. o. w W. kwotę 5.104,29 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 30.10.2010r. do dnia zapłaty (I), zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.773,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (II) oraz nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa -Sądu Rejonowego w Gryficach kwotę 646,26 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (III).

Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach i rozważaniach:

Powódka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. w 2010 r. uprawiała kukurydzę na działkach położonych w S. o nr. (...).

W związku ze zniszczeniem uprawy przez dziki i jelenie w dniu 25.09.2010 r. przedstawiciele obu stron przystąpili do oszacowania szkody i sporządzili protokół strat. Strony zgodnie ustaliły rodzaj uprawy w postaci zielonki kukurydzianej, powierzchnię całkowitą uprawy na 54,38 ha, powierzchnię zredukowaną na 3,65 ha, rozmiar szkody na 129,8 tony zielonki oraz nieponiesione koszty transportu na kwotę 610 zł.

Z uwagi na okoliczność, iż powódka przedstawiła do wyceny umowę kontraktacji zawartą pomiędzy (...) K. a (...) Sp. Z o.o. w S., strony nie doszły do porozumienia w zakresie ceny zielonki.

Powódka w dniu 01.11.2006 r. zawarła z (...) Sp. z o.o. w S. umowę kooperacji - o wspólnym przedsięwzięciu, która została rozwiązana w dniu 01.05.2009 r.

Powódka od wiosny 2010 r. hodowała bydło. Prowadziła również współpracę ze (...) Spółką z o.o. w O. w zakresie dostawy kiszonki kukurydzianej. Część wyprodukowanej kiszonki była sprzedawana spółce (...), zaś pozostałą częścią powódka skarmiała bydło.

Ceny rynkowe uzyskiwane przez powódkę za kiszonkę kukurydzianą w kwietniu 2010 wynosiły 144,20 zł brutto za tonę, zaś w marcu 2011 r. - 175,10 zł za tonę.

Pozwany wpłacił powódce kwotę 6.828,82 zł tytułem odszkodowania.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd I instancji stwierdził, iż pozwany nie kwestionował co do zasady swojej odpowiedzialności za szkody łowieckie, a pomiędzy stronami nie był sporny rozmiar szkody. Strony ustaliły zgodnie powierzchnię całkowitą uprawy na 54,38 ha, powierzchnię zredukowaną na 3,65 ha i rozmiar szkody na 129,8 tony zielonki.

Sąd zauważył, iż powódka zakwestionowała przyjętą przez pozwanego cenę 52,12 zł za tonę zielonki, szacując ją na kwotę 91,97 zł. Wyliczona przez powódkę wysokość szkody w oparciu o zaproponowaną przez nią cenę zielonki wyniosła 11.933,11 zł, wobec czego po odjęciu kwoty 6.828,82 zł uiszczonej przez pozwanego, powódka zażądała kwoty 5.104,29 zł.

Sąd Rejonowy podniósł, iż stosownie do przepisu § 4 ust 7 rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 08.03.2010 r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych (Dz. U. z dnia 24 marca 2010 r.), wysokość odszkodowania ustala się, mnożąc rozmiar szkody przez cenę skupu

danego artykułu rolnego, a w przypadku gdy nie jest prowadzony skup - cenę rynkową z dnia ostatecznego szacowania szkody, w rejonie powstania szkody. Wysokość odszkodowania pomniejsza się odpowiednio o nieponiesione koszty zbioru, transportu i przechowywania.

Sąd I instancji zwrócił uwagę, iż w niniejszej sprawie powódka w pozwie domagała się oszacowania szkody w uprawach zielonki kukurydzianej, argumentując żądanie łączącą ją umową kontraktacji ze spółką (...). Powoływała się również na umowę kooperacji ze spółką (...) w S.. Sąd zaznaczył, iż w toku postępowania powódka wycofała się ze swoich twierdzeń przyznając, że umowa kooperacji uległa rozwiązaniu z dniem 01.05.2009 r., a więc przed wystąpieniem szkody.

Według Sądu Rejonowego, ostatecznie powódka zażądała ustalenia szkody w uprawie kisonki kukurydzianej, powołując się na ceny kisonki, które uzyskiwała w wyniku współpracy ze spółką (...) w O.. Powódka przedłożyła dwie faktury VAT z dnia 30.10.2010 r., gdzie uzyskała cenę 144.20 zł za tonę zielonki kukurydzianej i z 30.12.2010 r., gdzie uzyskała cenę 175,10 zł za tonę kisonki kukurydzianej. Ponadto świadek P. H., który we wrześniu 2010 r. był pracownikiem powódki zeznał, iż powódka prowadziła współpracę ze spółką (...), która nabywała u powódki kisonkę kukurydzianą. Sąd uznał zatem, iż powódka wykazała, że w 2010 r. miała zbyć na kisonkę kukurydzianą.

Sąd I instancji zaznaczył, iż w rejonie, gdzie powódka prowadziła uprawy nie występuje skup kisonki kukurydzianej, dlatego kolejnym kryterium ustalania wartości szkody jest cena rynkowa produktu. W ocenie Sądu najbardziej miarodajną jest cena, którą poszkodowany mógł uzyskać za swoje produkty na rynku. Sąd Rejonowy wskazał, iż biegły z zakresu szacowania szkód łowieckich wypowiedział się, że kisonka jest zdatna do wykorzystania po upływie co najmniej dwóch miesięcy od zeskładowania w przyzmy, zaś najlepsze walory uzyskuje po roku zakiszania. Najbardziej miarodajną jest zatem cena wynikająca z faktury VAT z 30.12.2010 r., kiedy to od zbioru kukurydzy upłynąłby okres około trzech miesięcy pozwalający na proces zakiszenia.

W związku z powyższym Sąd I instancji przyjął jako najbardziej prawidłową, metodę oszacowania szkody poniesionej przez powódkę w oparciu o cenę kisonki kukurydzianej z okresu, kiedy powódka mogła zbyć swój produkt. Powódka jednakże wystąpiła o przyjęcie ceny uśrednionej z dwóch przedstawionych przez siebie faktur, która wyniosła 160.00 zł za tonę kisonki.

Sąd zauważył, iż po uwzględnieniu strat przy zakiszaniu na poziomie 30% biegły przyjął zredukowany rozmiar strat na 90,79 ton. Po pomnożeniu przez uśrednioną cenę kisonki wartość szkody brutto wyniosła 14.526,40 zł. Sąd dodał, iż nieponiesione koszty transportu i przygotowania przyzmy zostały ustalone przez biegłego, według Kalkulacji Rolniczych za III/2010 na kwotę 1.879,75 zł, co po zróżnicowaniu dało wartość należnego odszkodowania w wysokości 12.376,65 zł.

Sąd Rejonowy nadmienił, iż jedynie powódka zgłaszała zarzuty do opinii biegłego, podnosząc iż zawyżył on w stosunku do rzeczywistych wartość strat przy zakiszaniu, jednakże Sąd pominął rozważania na ten temat, gdyż oszacowana wartość szkody przewyższa kwotę którą dochodziła powódka w żądaniu, a orzeczenie powyżej tej wartości, stanowiłoby orzekanie ponad żądanie pozwu.

W związku z powyższym Sąd I instancji zasądził na rzecz powódki dochodzoną kwotę w całości.

O kosztach sądowych Sąd orzekł na zasadzie art. 98 § 1 k.p.c. i § 83 w zw. z 113 ust 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Z wyrokiem tym nie zgodził się pozwany, który w wywiedzionej apelacji zaskarżył wyrok w całości i wniósł o jego zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od strony powodowej na swoją rzecz kosztów postępowania w pierwszej oraz drugiej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obydwie instancje według norm przepisanych.

Apelujący zarzucił wyrokowi mającą istotny wpływ na wynik sprawy obrazę prawa materialnego tj. art. 46 ust. 1 pkt 1 ustawy Prawo łowieckie, poprzez jego niezastosowanie a w konsekwencji określenie zbyt szerokiej odpowiedzialności pozwanego za szkodę a także naruszenie przepisów postępowania cywilnego w postaci art. 233 § 1 w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez dokonanie niespójnej oceny dowodów przeprowadzonych z załączonych dokumentów w tym pominięcie określonego zgodnie przez strony, rodzaju uszkodzonych upraw.

W uzasadnieniu skarżący wskazał, iż Sąd I instancji przyjął za powódką jako podstawę wyliczeń do szacowania szkody poczynionej przez zwierzynę leśną wartość kiszonki jako wyrobu końcowego powstającego z kukurydzy, której to areal został pomniejszony w wyniku szkód, za które odpowiedzialność, na podstawie ustawy prawo łowieckie ponosi pozwany.

Apelujący stwierdził, iż w protokole strat, będącym dowodem w postępowaniu przed Sądem I instancji strony zgodnie ustaliły rodzaj uprawy w postaci zielonki kukurydzianej, określiły powierzchnię całkowitą uprawy na 54,38 ha, powierzchnię zredukowaną na 3,65 ha i rozmiar szkody 129,8 tony zielonki.

Skarżący zwrócił uwagę, iż skoro ustawodawca nie przewidział w Prawie łowieckim legalnej definicji uprawy rolnej, ani jej określenia nie daje się wyprowadzić z art. 48 Prawa łowieckiego i przepisów wykonawczych, pozostaje odwołane do wykładni literalnej i celowościowej art. 46 ust. 1 pkt. 1 Prawa łowieckiego i potocznego rozumienia tego pojęcia. Zdaniem apelującego wyniki tych wykładni poparte potocznym rozumieniem pojęcia „uprawa rolna” nakazują przyjąć, że oznacza ono każdą uprawę prowadzoną na gruncie rolnym a co za tym idzie, nie w sposób zakwalifikować kiszonki kukurydzianej jako uprawy rolnej.

Skarżący podniósł, iż gdyby pozwany zdecydował się na naprawę szkody poprzez przywrócenie stanu poprzedniego, musiałby zasiać kukurydzę na terenach zniszczonych przez zwierzynę leśną nie zaś kiszonkę. Dodał, iż wysokość odszkodowania za szkody łowieckie reguluje rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 08.03.2010 r. sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych (Dz.U. z dnia 24 marca 2010 r.) Apelujący nadmienił, iż ustawa Prawo łowieckie jednoznacznie wskazuje do czego ogranicza się odpowiedzialność odszkodowawcza i nieuprawnionym jest rozszerzenie jej do strat z ewentualnych produktów przetworzenia uprawy rolnej, zaś wnioskuje w ten sposób można dojść do błędnych, niezasadnych wniosków.

Skarżący wskazał także, iż Sąd I instancji przyjął za powódką, że podstawą wyliczenia odszkodowania jest wartość kiszonki wyprodukowanej z zielonki kukurydzianej, która uległa zniszczeniu, mimo iż strony sporządziły protokół szacowania szkody zgodnie z obowiązującymi przepisami i na tym etapie powódka nie kwestionowała rodzaju uprawy rolnej lecz cenę obliczoną zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Apelujący podkreślił, iż wypłacił powódce wyliczoną wysokość odszkodowania, na co przedstawił dowody dokonania przelewu. W jego ocenie brak jest zatem podstaw do dalszego przypuszczania, co z uprawą rolną mogłyby zrobić powód i na co przeznaczyłyby akurat tę zniszczoną część uprawy w sytuacji gdy pozwany zgodnie z obowiązującymi przepisami ponosi odpowiedzialność za uprawę i za jej wartość, obliczoną również na podstawie rozporządzenia cytowanego wyżej zobligowany jest uiścić odszkodowanie.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelację pozwanego okazała się uzasadniona.

Na wstępie rozważań wskazać należy, iż w przedmiotowej sprawie nie były sporne kwestie dotyczące rozmiarów szkody, a jedynie sposób wyliczenia wysokości szkody.

Stosownie do treści § 4 ust. 7 rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 8 marca 2010 r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych (Dz. U. z dnia 24 marca 2010 r.), wysokość odszkodowania ustala się, mnożąc rozmiar szkody przez cenę skupu danego artykułu

rolnego, a w przypadku gdy nie jest prowadzony skup - cenę rynkową z dnia ostatecznego szacowania szkody, w rejonie powstania szkody. Wysokość odszkodowania pomniejsza się odpowiednio o nieponiesione koszty zbioru, transportu i przechowywania.

Jak wynika z akt sprawy, powódka w pozwie domagała się oszacowania szkody w oparciu o ceny wynikające z łączącej ją ze spółką (...) umową kontraktacji, który to stosunek prawny wynika z umowy o kooperację z (...) spółką z o.o. Na uwagę zasługuje jednak okoliczność, iż w toku postępowania strona powodowa zmieniła swoje stanowisko i zażądała ustalenia wysokości szkody na podstawie cen jakie uzyskiwała w wyniku współpracy ze spółką (...) w O.. W tym celu powódka przedstawiła dwie faktury VAT, z których miały wynikać uzyskane przez nią ceny.

W związku ze wskazanymi wyżej rozbieżnościami w zakresie określenia wysokości ceny będącej podstawą do oszacowania wielkości szkody, Sąd Rejonowy w pełni prawidłowo dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu szacowania szkód łowieckich. Na polecenie Sądu, biegły przygotował wyliczenia wartości szkody w kilku wariantach, w tym na podstawie umowy kontraktacji ze spółką niemiecką a także w oparciu o współpracę ze spółką (...).

W pierwszym z powyższych wariantów biegły określił wysokość szkody na kwotę 6.470,21 zł, zaś w drugim wysokość szkody została określona na 12.376,65 zł. Dodać należy, iż obie powyższe kwoty są kwotami netto.

Sąd Okręgowy uznał, iż wartość szkody powinna być określona na podstawie cen skupu wynikających ze stosunku łączącego powódkę ze spółką (...)

W pierwszej kolejności należy podnieść, iż jak na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, należało przyjąć, iż określona w przedłożonych przez powódkę fakturach VAT wystawionych na rzecz (...) spółki z o.o. w O. cena zakupu 1 tony kisonki dotyczyła kisonki, która została wyprodukowana rok wcześniej, a więc przed powstaniem szkody. Takie ustalenie wynika po pierwsze z faktu, iż na dzień wystawienia faktury, kisonka ze zbioru z okresu wystąpienia szkody jeszcze by nie powstała. Po drugie prezes spółki S. w trakcie składania zeznań stanowczo oświadczył, iż w 2010 roku spółka kupowała kisonkę z 2009r. Sąd Okręgowy dał wiarę tym zeznaniom z uwagi na ich spójność z wywodami biegłego, który stwierdził, iż najwyższy stopień strawności kisonki jest po roku od jej zakiszenia.

Przy szacowaniu wysokości szkody należy stosować ceny produktu z chwili powstania szkody, a nie cen z wcześniejszego sezonu tudzież cen prognozowanych. Z tego też względu brak było podstaw do przyjęcia za podstawę wyliczenia wysokości szkody, cen określonych w fakturach VAT dotyczących współpracy ze spółką (...), gdyż dotyczyły one produktu (kisonki) wyprodukowanego wcześniej aniżeli zaistnienie szkody.

Sąd Okręgowy uznał natomiast za prawdziwe twierdzenie powódki, iż w okresie, w którym powstała szkoda kisonka wyprodukowana przez nią była sprzedawana spółce (...). Przy czym nie ma znaczenia czy odbywało się to na podstawie umowy łączącej spółkę niemiecką z (...) sp. z o.o. w S., czy też na podstawie innej umowy. Zasadnicze znaczenie ma bowiem oświadczenie powódki, iż to właśnie spółce (...) zbywała kisonkę i to za cenę 91,97 zł. W związku z czym podstawę do określenia wysokości szkody jaką powinien naprawić pozwany stanowi obowiązująca w tym stosunku prawnym cena skupu.

Jak wynika z akt sprawy, biegły sądowy wyliczył, iż kwota odszkodowania wynikająca ze wskazanej wyżej umowy kontraktacji wynosi netto 6.470, 21 zł. Bezspornym zaś jest, iż pozwany z tytułu szkody zapłacił powódce kwotę 6.828,82 zł. Wobec powyższego należało uznać, iż kwota już uzyskana przez stronę powodową przekracza kwotę jaka winna jej przysługiwać w oparciu o wyliczenia biegłego sądowego. W konsekwencji nie ulega wątpliwości, iż roszczenie powódki względem pozwanego jest całkowicie niezasadne, gdyż powódka już uzyskała kwotę wystarczającą na pokrycie zaistniałej szkody. Z powyższych względów konieczne zatem stała się zmiana zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości jako bezzasadnego.

Koncepcję powódki co do innej ceny skupu należy uznać za stworzoną jedynie na użytek niniejszego postępowania, albowiem pojawiła się ona niezwłocznie po zapoznaniu się ze stanowiskiem pozwanego w zakresie strat masy w procesie kiszenia wyrażonym w odpowiedzi na pozew.

Ponadto - jak już było wskazane powyżej - cena skupu na poziomie 144 zł czy 175 zł w dacie powstania szkody nie została wykazana żadnym wiarygodnym dowodem.

W związku ze zmianą zaskarżonego orzeczenia, konieczne stało się również ponowne rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego.

Powódka przegrała sprawę w całości, w związku z czym winna zwrócić stronie przeciwnej całość kosztów postępowania. Pozwany był reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wobec czego powódka winna mu zwrócić koszty zastępstwa procesowego, które zgodnie z przepisami rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, stanowią kwotę 1.200 zł.

Ponadto należy wskazać, iż powódka uiszczyła zaliczkę na poczet wynagrodzenia biegłego w kwocie 700 zł, jednakże łączny koszt opinii biegłego wyniósł 1.346,26 zł (opinia - 975,80 zł oraz opinia uzupełniająca - 370,46 zł). Z tego względu należało pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa różnicę pomiędzy uiszczoną zaliczką a faktycznymi kosztami biegłego sądowego w kwocie 646,26 zł (1.346,26 - 700).

Mając powyższe rozważania na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., orzekł jak w punkcie 1. wyroku.

Zgodnie z regułą odpowiedzialności stron za wynik procesu, w oparciu o przepis art. 98 § 1 k.p.c., w związku z przepisami rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1349 ze zm.), zasądzono od powódki na rzecz pozwanego kwotę 856 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego, na którą składają się opłata od apelacji w kwocie 256 zł oraz koszty zastępstwa procesowego przed Sądem drugiej instancji, które zgodnie z przepisami rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, wynoszą 600 zł.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie 2. wyroku.

Nadmienić należy, iż postępowaniu odwoławczy brał również udział biegły wydając ustną opinię w sprawie, której koszt wyniósł 131,88 zł. Mając zatem na uwadze, iż nie została na poczet tych kosztów pobrana zaliczka, strona powodowa jako przegrywająca sprawę winna je ponieść w całości. Z powyższych względów należało pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa powyższą kwotę, o czym orzeczono jak w punkcie 3. wyroku.